PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Numer pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 15 marca 1917 roku № 60

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikat austrjacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 14 b. m. **Na froncie wschodnim:** Przedsięwzięte wczoraj ataki na przestrzeni Brzeżany zostały uwieńczone pełnem powodzeniem. Po zupełnem zniszczeniu nieprzyjacielskiego terenu walki, wzięliśmy do niewoli 2 rosyjskich oficerów, 256 żołnierzy i większą ilość karabinów maszynowych i miotaczy min. Nasi lotnicy, po odpędzeniu lotników nieprzyjacielskich, obrzucili bombami dworzec kolejowy w Radziwiłowie.

**Na froncie włoskim:** Wczoraj tylko słabe walki. W Goryckiem rzucili nasi lotnicy bomby na nieprzyjacielskie obozy koło Lucinico.

**Na froncie południowo-wschodnim:** Na przestrzeni albańskich jezior trwają nadal walki. Francuzi ponawiali ataki na nasze pozycje pomiędzy Ochrida a jeziorem Prespa, ale bezkutecznie.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 14 b. m. **Na froncie francuskim:** Na północ od Armentyeres zostały naszym ogniem rozpędzone angielskie oddziały. W okolicy Ancre atakowali Anglicy po południu, zaś nocą po obu stronach Bucquony. Zostali wśród krwawych strat odparci. Pojmaliśmy 50 jeńców. W Szampanji, na południe od Ripont trwały walki ze zmiennym szczęściem. Na wschodnim brzegu Mozy, niedaleko Saint Mihiel załamały się francuskie uderzenia.

**Na froncie wschodnim** Na przedpolach nad Dniestrem liczne utarczki. Nasze wojska zaatakowały pozycje rosyjskie nad Narajówką, zburzyły doszczętnie pole minowe i powróciły z 2 oficerami i 256 żołnierzami wziętymi do niewoli. Materjału wojennego zabrano wiele karabinów maszynowych i miotaczy min.

**Na froncie macedońskim.** Liczne francuskie uderzenia pomiędzy Ochridą a przełęczami zostały odparte. Także silne ataki nieprzyjaciół na północ do Monastyru nie powiodły się. Przeciwnicy ponieśli wszędzie krwawe straty.

## Telegramy

**Berlin.** (BK.) Niemieckie hydroplany zaatakowały i obrzuciły bombami dnia 12 marca dwa rosyjskie rozbijacze, które były na drodze do Konstancy, zmuszając je do odwrotu. Zauważono dwa celne strzały, któremi została zniszczona część tylko jednego z rozbijaczy.

### O dostęp do zatoki perskiej

**Konstantynopol** (BK) Z głównej kwatery tureckiej dnia 13 marca donoszą: Po zaciętych walkach na południe Bagdadu, cofnęły się nasze wojska, by zająć nowe pozycje pomiędzy Bagdadem a Samarrą.

### Dlaczego okręty amerykańskie zbroją?

**Waszyngton** (B. Reut.). Departament państwa wyjaśnił przedstawicielom obcych mocarstw, że amerykańskie okręty, które w blokowaną sferę niemiecką wjeżdżają, jedynie dla ochrony jadących na nich podróżnych są uzbrojone.

### Rozruchy w Rosji

**Kopenhaga.** (BK) Według pism szwedzkich, które opierają się w tym wypadku na zeznaniach podróżnych wracających z Rosji, rozruchy w Petersburgu przechodzą w jawną rewolucję. Wzburzenie mass ludowych jest straszliwe, a wywołuje je nietylko brak dowozu żywności i niebywała drożyzna, ale idzie również o sprawy politycznej natury. Lud pragnie ukończenia wojny. Policja wysila się, by wzburzenie tłumów skierować w inne strony i zezwalając na plądrowanie sklepów z mięsem i chlebem, pragnie tutaj dać upust roznamiętnieniu nie dających się opanować tłumów.

### Sprawa ukraińców

**Wiedeń.** (BK.) Szef sekcji ministerstwa spraw zagranicznych, Flotow, przyjął w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, przedstawiciela Związku dla uwolnienia Ukrainy. W ciągu konferencji, przy omawianiu licznych spraw ukraińskich, które w swoim czasie przez Związek zostały przedstawione ministrowi Czerninowi, oświadczył szef sekcji Flotow, że stanowisko rządu do sprawy ukraińskiej nie uległo żadnej zmianie w czasie wojny. Rząd nadal śledzi życzliwie i uważnie rozwój ukraińskiego problemu.

### Odwiedziny kanclerza niemieckiego w Wiedniu

**Wiedeń** (BK). Kanclerz Bethmann-Hollweg przybędzie z końcem tego tygodnia na dwudniowy pobyt do Wiednia, aby złożyć czołobitność Cesarzowi i równocześnie rewizytować ministra spraw zagranicznych Czernina.

### Zwołanie Dumy

**Petersburg.** (BK.) Dzienniki donoszą, że dwa rozporządzenia carskie zarządziły, by posiedzenia Dumy zostały ukończone dnia 11 marca, a w kwietniu 1917 r., lub, o ile okoliczności zmuszą, w późniejszym terminie, by zostały na nowo podjęte.

## Zamiary mocarstw prowadzących wojnę

II.

### Rosja

Duszę zbiorową Rosjan cechuje sentymentalizm. Tego typu ludzie mają naturę miękką, uczucie rozlewne, nieuporządkowane,—rozum zdolny, ale bierny i uległy sile. Ten sentymentalizm stworzył w polityce rosyjskiej — mistycyzm,—pełen chytrości i obłudy. Wyrazem całej natury rosyjskiej jest rosyjski ustrój kościelny, — bizantyjsko-ortodeksyjny. Stosem pacierzowym kościoła prawosławnego i tej religji jest niskopienna pokora, a duszą tego wyznania jest bezwzględna uległość rozumu wobec władzy kościelnej i jej nakazów.

Uczucie rozlewne, pieściwe, miękkie, znajduje swe dopełnienie w wybujałym kulcie Matki Boskiej, — a bierność rozumu znajduje swoje dopełnienie w kulcie Cara, papieża prawosławnego kościoła. Car-batiuszka ma serce olbrzymie, dobre, miłościwe, garnące w swe stęsknione objęcia 170 miljonów naiwnych mużyków. Wiekowa inercja urobiła masy ludowe rosyjskie, że ostatecznie w to wierzył...

Car, absolutny władca, z jednej strony—a z drugiej, bierna masa narodu, rozproszona na olbrzymich przestrzeniach, batożona przez czynowników i trzymana na smyczy przeznajbardziej przewrotną dyplomację ministrów świeckich i duchownych, — to rosyjski kolos. Do czegoż ta Rosja dąży?

Znowu w najogólniejszych zarysach skreślimy zamiary rosyjskie. Oto, od czasu reform Piotrowych, Rosja wytknęła sobie jeden wyłącznie cel: szukanie wielkich dróg morskich Wszystko się na to składa: geograficzne położenie, tradycja, ambicja państwowa i narodowa. Rosja pragnie znaleść drogę do ciepłych wód morza, które nigdy nie zamarza.

Rosja zwróciła się w tym celu najpierw ku Bosforowi. To była jej pierwsza miłość. Otrzymała jednak odprawę. Wobec tego zwróciła swą tęsknotę ku Oceanowi Spokojnemu. Ale tu amory rosyjskie zakończyły się walnemi cięgami! Anglja czuwała!.. Widząc, że konkurent za daleko się posuwa, rozgromiła Rosję rękami Japończyków, na polach mandżurskich... Sprawiwszy konkurentowi gruntowne lanie, Anglja pofolgowała na chwilę Rosji,—bo musiała całą uwagę poświęcić Niemcom. Niemcy, jak to słusznie Anglicy przewidywali, poczęli tyć, nabierać musku

łów, organizować się i rozmachem swej siły brutalnie torować sobie drogę przez świat. Anglja rozgromiwszy Rosję rękami Japońskiemi, pozwoliła Rosji odetchnąć. Ale dlaczego? Oto, Anglja pofolgowała Rosji, by ją przez ten czas pozyskać przeciwko Niemcom. Jak wąż kusiciel, prowadzi Anglja przebiegłą „Ewę—Rosję“ aż ku Persji, by jej tu, u kołyski narodów, oświadczyć swą miłość. Oto „obiecana ziemia“, podszepnęła Anglja na ucho Rosji, — idź ku zatoce perskiej,—tam znajdziesz jabłko swych marzeń: morze!... Rosja ugryzła podane jabłko i tak się rozgalopowała w pochodzie ku morzu, że Angja uznała za stosowne, pochód ten wstrzymać. Bo Anglja perfidna doskonale wiedziała, że z nad zatoki Perskiej jest blisko do kolonji angielskich w Indjach. Dlatego wstrzymała w pochodzie Rosję i szepnęła jej w tej wojnie raz jeszcze; „wróć do twojej pierwszej miłości, bo ta zawsze najlepsza i najowocniejsza. Przypatrz się na Bosfor. Ofiaruję ci Rosjo, Konstantynopol, ten pomost na Wschód nieogarniony i Dardanele.

Anglja uknuła straszliwy plan i dobrze wiedziała, czego chce. Oto, choćby Rosja nawet była w tej wojnie zdobyła Konstantynopol i przejazd przez Dardanele, to mimo to, zyski wszystkie byłyby poszły na rachunek Anglji. Bo flota angielska pływająca zawsze po morzu Egejskiem, kontrolowałaby była każdy okręt rosyjski i żaden bez jej wiedzy nie zdołałby przepłynąć przez Kanał Sueski. Pośrednio, przez to samo, trzymałaby Anglja w zależności handel morski rosyjski na morzu Czarnem. Ale, ponad wszystko wiedziała Anglja doskonale, że z chwilą zdobycia przez Rosję Konstantynopola—Turcja europejska przestałaby istnieć, a Austrja, oparta obecnie fundamentalnie o Bałkan, wstrząśnięta u tych podstaw,—musiałaby rozpocząć swoje konanie.

Mocarstwa jednak centralne przeszły po trupie wiarołomnej Rumunji aż pod Galacz i tu, na końcu bohaterskich bagnetów, dały Anglji i Rosji odpowiedź: nigdy! *(Fors)*

## Profesor berlińskiego Uniwersytetu o państwie polskim

Na zaproszenie generał-gubernatora Beselera wygłosił w Warszawie odczyt profesor berlińskiego Uniwesytetu dr. Kohler. Odczyt wywołał silne zainteresowanie ze względu na uwagi, rzucone przez d-ra Kohlera w sprawie państwa polskiego. Prelegent omówiwszy pierwotne i wtórne powstawanie państw, zanalizował proces państwowo-twórczy na przykładzie Stanów Zjednoczonych, akcentując moment utworzenia realnej organizacji, wskazując istotne znaczenie aktu międzynarodowego uznania.

Międzynarodowe uznanie nie stwarza państwa, konstatuje jedynie istniejący fakt.

Stany Zjednoczone istniały od 1776 r., t. j. od daty ogłoszenia przez kolonje północno-amerykańskie niepodległości, a nie od 1783 r., kiedy w traktacie wersalskim uznała je metropolja, t. j. Anglja. Tak samo nie wpływa na samą kwestję fakt, czy utworzenie państwa odbyło się samodzielnie, czy też z pomocą państw ościennych.

Stany Zjednoczone zostały wyzwolone z pod władzy Anglji przy pomocy wojska, floty i złota Francji.

Zwracając się do kwestji aktualnej utworzenia państwa polskiego, prelegent zalicza ten fakt do kategorji pierwotnego powstawania państw, a nie wtórnego, t. j. do zjawisk sukcesji państw.

Prelegent podkreśla z całym naciskiem, że chodzi tu jedynie o naturę prawną obecnego procesu państwowotwórczego; historycznie biorąc, Polacy mają świetną przeszłość państwową, czy gdy sięgniemy pamięcią do czasów piastowskich, zwłaszcza ostatniego Piasta, wielkiego reformatora Kazimierza W., czy do czasów potęgi jagiellońskiej, w szczególności panowania Zygmunta I.

Między Polską a Niemcami—zdaniem prelegenta—istniało zawsze żywe współdziałanie kulturalne, czego dowodem jest paralelizm prawny dawnego prawa polskiego i niemieckiego. Spaczeniem tej linji rozwojowej był kodeks Napoleona.

Wskutek tych rysów podobieństwa kulturalnego, życzyć należy—zakończył prelegent — by powstało państwo polskie jako mur przeciw ortodoksji, pamiętać jednak musimy, że budowanie jego wymaga wielkiego nakładu pracy, która jest podłożem wszelkiej kultury.

## Sprawa wojska polskiego rozwiązana pomyślnie

„Biuletyn“ warszawski zamieszcza następujące doniesienie:

„W ostatniej chwili dowiadujemy się ze źródła najzupełniej kompetentnego; że podług zapewnień czynników miarodajnych, *sprawa wojska polskiego została rozwiązana pomyślnie i zgodnie z życzeniami społeczeństwa polskiego, sformułowanemi przez Radę Stanu.*

Małe odchylenia, jakie od życzeń tych zaszły, nie tyczą się istoty sprawy. W najbliższej przyszłości *prawno-państwowe stanowisko Legjonów zostanie ustalone przez oddanie ich Radzie Stanu*, której odezwa, wzywająca pod broń, bezzwłocznie potem nastąpi“.

## Zamknięcie ważnej placówki polskiej w Rosji

Z Petersburga przez Sztokholm donoszą: Wychodzący tu od pewnego czasu „Kurjer Nowy“ został całkowicie zamknięty przez wydział prasowy, a to ze względu na tendencję tego pisma, ujawniającą prądy przeciw rosyjskie.

Wydawcą „Kurjera“ był p. Bruno Ogulewicz współwłaścicielem generał Babiański. Redakcję prowadzili w ostatnich miesiącach pp. Grosstera i Jan Dąbrowski, odcięty z Warszawy; na łamach „Kurjera“ zabierali głos stale publicyści tej miary, co gen. Babiański, prof. Marjan Zdziechowski, prof. Baudouin de Courtenay, znany publicysta Eugenjusz Starczewski.

„Kurjer Nowy“ zajmował stanowisko zdecydowanie niepodległościowe, a. że redagowany był bardzo poważnie i żywo, uzyskał wielki wpływ wśród emigracji polskiej w Rosji, a także w pewnych kołach rosyjskich. Gorące przyjęcie przezeń proklamacji 5 listopada i śmiała obrona wszelkich kroków, realizujących państwowość polską a zwłaszcza Rady Stanu, wywołały pełne zjadliwości i oszczertw ataki prasy narodowo-demokratycznej.

## Z Rady Stanu

**Wyjazdy członków Rady Stanu.** W tych dniach dyrektor departamentu skarbu p. St. Dzierzbicki wyjeżdżał do Wiednia w ważnych sprawach; po drodze p. dyrektor zatrzymywał się w Krakowie, gdzie złożył wizyty wybitnym osobistościom, między innemi wiceprezesowi N. K. N. prof. Wł. Jaworskiemu.

**Powrót.** Dziś powrócili z Berlina do Warszawy Vice-Marszałek J. Pomorski i Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych hr. Rostworowski.

W sobotę obaj członkowie Rady Stanu byli przyjęci przez Kanclerza Rzeszy.

**Delegacja Tymcz. Rady Stanu na Zjeździe Biskupów.** Dnia 11 b. m., została przyjęta w pałacu arcybiskupim przez Zjazd Biskupów Polskich urzędowa Delegacja Tymczasowej Rady Stanu, w osobach Marszałka Koronnego, oraz Członków Rady Stanu pp. Ks. F. Radziwiłła i A. Łuniewskiego.

## Z Warszawy

**Potworne morderstwo.** Dziś o godz. 6 i pół rano stróż domu № 9 przy Szosie Wolskiej, Adam Brenda zameldował w 22 komisarjacie, że na tej posesji znalazł trupa kobiety niewiadomego nazwiska.

Po przybyciu na miejsce znaleziono zwłoki przepołowione; górna część ciała znajdowała się w worku, dolna zaś obok worka przysypana była warstwą śniegu.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu i wdrożono energiczne śledztwo.

Rozesłany do pism komunikat biura prasowego milicji miejskiej o tym wypadku zredagowany jest niemniej potwornie, jak dokonany został mord. Popełniono w nim zbrodnie przeciw .. logice, gorliwy bowiem biuralista uzupełnił doniesienie o znalezieniu zwłok takim wnioskiem:

„Zachodzi podejrzenie morderstwa, gdyż trup jest... przepołowiony na... dwie części“.

A czy w tych warunkach znalezione zwłoki mogły wywołać wrażenie naturalnej śmierci?..

„Przepołowienie“ na „dwie połowy“ jest również drobiazgowością—zdumiewającą!

## Walne Zgromadzenie Członków „Piekarni Udziałowej“ St. R. Chrz.

Zgromadzenie ogólne członków „Piekarni Udziałowej“ Stowarzyszenia Robotników Chrześciańskich odbyło się w ubiegłą niedzielę przy udziale 43 osób.

Na przewodniczącego wybrano p. Jó-

zefa Pogorzelskiego, prezesa zarządu tutejszej kooperatywy pod nazwą „Opał“ na asesorów powołano p. p. Michała Piotrowskiego i Józefa Sułka a na sekretarza p. Stefana Karbownickiego

Sprawozdanie za rok 1916, dziesiąty operacyjny, wykazuje 185 Stowarzyszonych (mniej o 9-ciu w porównaniu z rokiem poprzednim).

Personal pracujący składa się z 9-ciu osób.

Wypieczono chleba za rb. 79152.69.

*Rachunek zysków i strat winien:* Koszty ogólne rb. 7554.20, utrzymanie koni rb. 693.20, (po potrąceniu rb. 117.20 zarobku końmi poza piekarnią), amortyzacja ruchomości rb. 105.79; zepsute pieczywo rb. 207 31, strata na walucie zagranicznej rb. 233.04, *czysty* zysk rb. 4572.54, razem rb. 13367.08.

*Ma:* Zysk brutto na produkcji rb. 13088 35, za sprzedanego konia rb. 236.90, zyski na mące odsprzedanej rb. 7.18, na workach rb. 2.15 i %% od pożyczek rb. 32.50, razem rb. 13367 08.

*Bilans* na 31-XII 1916 r.

*Aktywa:* gotowizną w kasie rb. 1614.31, w kasie pożyczkowej Przemysłowców Radomskich, na lokacji, rb. 1000, w sklepie towarów bławatnych Stow. Rob. Chrz. rb. 1000, udział członkowski w Towarzystwie Spółdzielczem „Opał“ rb. 10, ruchomości rb. 667 17, koń rb. 60, dłużnicy rb. 4680.24, (w tej liczbie Tanie Kuchnie i Sekcja Rozdawnictwa Komit. Obyw. m. Radomia rb. 3410.31 i odbiorcy z lat przedwojennych rub. 1269.93), materjały rb. 2422.86, worki rb. 72.45, sumy przechodnie rb. 157.67 różni rb. 27.70, razem rb. 11712.40.

*Pasywa:* Udziały rb. 2258.15, dywidenda nie odebrana rb. 169, rezerwa na pokrycie ewentualnych strat na niepewnych dłużnikach rb. 927 45, kapitał rezerwowy rb. 1533.86, kapitał zapasowy rb. 551.40, fundusz na budowę domu rb 1200, kaucje rb. 500 i czysty zysk rb. 4572.54, razem rb. 11712.40.

Walne Zebranie zatwierdziło sprawozdanie i uchwaliło podzielić zysk w następujący sposób 10% dla inkasenta, stosownie do umowy rb. 457.25, na kapitał zapasowy rb. 315.52 na kapitał rezerwowy rb. 300, na dywidendę od udziałów w stosunku 10% rb. 198, na budowę własnego domu rb. 1200, na specjalną rezerwę na pokrycie reszty należności od niepewnych dłużników rb. 344.45 na wynagrodzenie 7-miu członków zarządu rb. 700,—2 ch członków Komisji Rewizyjnej rb. 50 (trzeci członek tejże Komisji, obecny na zebraniu ogólnem, p. Czesław Posadowski, zrzekł się rb. 25 wynagrodzenia, uważając, w danym razie, prace Komisji za zbyt małą, w stosunku do projektowanego wynagrodzenia), dla księgowego gratyfikacja rb. 50, dla 5 piekarzy gratyfikacja rb. 100, dla 2 woźniców i pomocnika piekarskiego rb. 30, dla stróża rb. 5, dla Tanich Kuchen i Sekcji Rozdawnictwa rb. 300, dla Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej rb. 50, dla Komisji Szkolnej rb. 100, dla Stowarzyszenia Kob. Chrz. rb. 200, subsydjum dla miejscowego tygodnika „Brzasku“ rb. 50, dla przytułku starców przy ulicy Świeżej rb. 50, dla konferencji Św. Wincentego a Paulo rb. 50, i na szpital św. Kazimierza rb. 22 k. 32, razem rb. 4572 kop. 54.

Na wakujące miejsce członka zarządu „Piekarni Udziałowej“ po ks. Wacławie Wadeckim, prezesie zarządu i patronie, przeniesionym na probostwo do Ostrowca, wybrano ks. dr. Antoniego Ręczajskiego, obecnego patrona Stow. R. Ch., a na zastępcę p. Michała Piotrowskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano: p. Ignacego Karola Kłopotowskiego (ponownie) p. Władysława Wyrzykowskiego (ponownie) i redaktora „Brzasku“ p. Hieronima Sipowicza, a na zastępców: p. Czesława Posadowskiego i p. Stanisława Kaczynę.

Z poprzednich wyborów należą do zarządu: pp. Stanisław Ojrowski, wiceprezes, Ignacy Gierycz, Jan Król, Jan Wdawski, Franciszek Karbownicki i Eugenjusz Barwicki.

---

# Z MIASTA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* czwartek 15 marzec Klemensa Hofb. W.

Wsch. sł. g. 6 m. 20 r. Zach. g. 6 m 00.

— **Hojny dar.** C. i k. Pułkownik p. Józef Kwiatkowski z okazji objęcia Komendy obwodu radomskiego wyasygnował z kasy obwodowej kwotę 26.000 koron dla następujących zakładów szpitalnych i instytucji dobroczynnych: 1) dla szpitala św. Kazimierza 6.000 kor., 2) dla szpitala Starozakonnych 3.000 kor, 3) dla T-wa Dobroczynności w Radomiu 2.500 kor., 4) dla chrześcijańskiej Sekcji Komitetu Ratunkowego miasta Radomia 6.000 kor., 5) dla Sekcji żydowskiej Komitetu Ratunkowego miasta Radomia 3.000 kor., 6) dla Komitetu obwodowego ratunkowego 5.000 kor., 7) dla żydowskiego T-wa Dobroczynności 500 kor., razem 26.000 kor.

— **Z Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego Rzemieślniczego.** W dniu 11 marca 1917 roku odbyło się ogólne doroczne zebranie Kasy Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego Rzemieślniczego w Radomiu, na którem uchwalono: 1) zatwierdzić sprawozdanie za rok 1916, z którego widać, że obrót Kasy wynosił rb. 120,299 kop. 20, czysty zaś zysk przelano na rachunek kapitału zapasowego; 2) zatwierdzić budżet na rok 1917; 3) zostały dokonane wybory, przyczem jednogłośnie powołano: na kuratora Towarzystwa p. Józefa Lipskiego, obywatela m. Radomia; na prezesa Rady Towarzystwa p. Jana Wigurę, adwokata przysięgłego, na członka do Rady p Jakóba Wiewiórskiego i na 5 kandydatów członków Rady włościan pp. Józefa Gregiera z Natolina, Wawrzeńca Żuchowskiego z Rajca, Jana Skowrońskiego z Nałęczyna, Onufrego Warde ze Sławna, i Jana Zdrala z Zamłynia; na członka zarządu p. Hippolita Szczygielskiego i na kandydata p. Romualda Przybytniewskiego; do Komisji rewizyjnej pp Feliksa Wojciechowskiego, Bolesława Jelińskiego i Władysława Ładę.

— **Następujący jeńcy z radomskiego** przebywają w obózie wojennym w Neuhammer Szylka Antoni, szer., Korskie g. Rad Szewczyk Andrzej szer. g. Rad., Szamraj Józef, szer., Dębno, g. Rad., Szak Laurenty, szer., g. Rad., Szmigiel Stan., Potok, g. Rad., Środa Józef, intern., Szyszków, g. Rad., Środa Józef intern., Sobecków, g. Rad., Szpotowski Józef, szer., Radom, Suchecki Andrzej, szer., g. Rad., Szyszko Feliks, intern. g. Rad., Sznejfus Franc., szer., g. Rad.

— **Na listę Macierzy Szkolnej Polskie** w Redakcji Gazety Radomskiej, w dalszym ciągu zapisały na członków następujące osoby: pp. Piotr Drabarek, Józefa Figurska, Róża Mittelstedt i Jan Warchoł.

— **O świece dla celów rytualnych** C. i k. Biuro Prasowe donosi:

Przypomina się ścisłe przestrzeganie przepisów, odnoszących się do zużywania świec dla celów rytualnych. Ludność wyznania mojżeszowego może w piątek wieczorem zużywać najwyżej 2 świece i to parafinowe, których waga nie przenosi ½ łuta. W innych dniach nie wolno wogóle zużywać świec wszelkiego rodzaju, a więc iwoskowych lub stearynowych, dla celów rytualnych. Zakazane jest oświetlanie grobów.

Jeneralne Gubernatorstwo nie chce bynajmniej tem zarządzeniem urazić uczuć religijnych ludności. Jest ono podyktowane koniecznością ogólnego położenia, które wymaga zachowania jak najdalej idącej oszczędności na każdem polu.

— **Deklaracje w sprawie zapasów.** Na murach miasta ukazało się następujące obwieszczenie: Celem zaoszczędzenia zapasów żywnościowych wydanych obecnie na karty i umożliwienia przeżywienia ludności do nowych zbiorów, zarządza się wskutek reskryptu Jeneralnego Gubernatorstwa wojennego w Lublinie z 28/1 1917 № 61986 co następuje: I. Każdy właściciel gospodarstwa domowego jest obowiązany zgłosić c. i k. Komendzie Obwodowej imiona i nazwiska osób należących do danego gospodarstwa, oraz ilość (wagę) posiadanych zapasów żywnościowych, a mianowicie: zboże, mąkę oraz produkty mlewa wszelkiego rodzaju, na deklaracjach przepisanych przez Komendę obwodową.

Formularze deklaracji mogą mieszkańcy (właściciele gospodarstw) każdej dzielnicy otrzymać w odnośnej dzielnicowej piekarni bezpłatnie do 17 marca b. r. i obowiązani są zwrócić wypełnione i poświadczone przez właściciela (rządcę) domu za pokwitowaniem do dnia 21 marca b. r. do Magistratu dla dzielnic 1 — 13 i do biura Wydziału aprowizacyjnego Grodzka № 8 dla dzielnic 14—23. II Właściciele domów obowiązani są na żądanie lokatorów deklaracje wypełnione poświadczyć własnoręcznym podpisem, odpowiedzialni zaś są tylko za podane w deklaracji ilości osób. III. Karty żywnosciowe zostaną wstrzymane tylko tym, którzy mają zapasy przekraczające dwutygodniową normę żywności na tak długo, na jak długo zapasy te wystarczą do przeżywienia według obowiązujących przepisów. IV. Te same zarządzenia dotyczą mieszkańców miasteczek i wsi, korzystających z kart żywnościowych.

Komitety ratunkowe gminne rozdadzą druki i zbiorą wypełnione deklaracje do dnia 25 marca b. r. V. Każde zgłoszenie nierzetelne, każdy wywóz pokryjom , przeniesienie na inne miejsce, oraz wszelkie ukrywanie wymienionych środków żywnosciowych jest zakazane.

Przekroczenie tego zakazu jak niemniej wszelkie inne przekroczenie tego rozporządzenia będą karane grzywną do 2.000 kor. lub aresztem do 6 miesięcy. Nadto orzec można konfiskatę ukrytego lub niezgłoszonego zapasu. VI. Powyższe rozporządzenie wchodzi natychmiast w życie.

# Z ziemi Radomskiej.

**Z kroniki żałobnej.** Dnia 10 b. m. po ciężkich i długich cierpieniach zmarła w Ostrowcu ś. p. Halina Bratkowska, córka Szczepana i Wandy z Czerwińskich. W kwiecie lat zgasło to młode i pożyteczne życie, pozostawiając żal głęboki u współtowarzyszy prac społecznych i przyjaciół, nieutulony ból rodziców i narzeczonego. Ś. p. Halina Bratkowska była założycielką i przewodniczącą Ostrowieckiego Koła kobiet, oraz członkinią Ligi kobiet, poza tem jako osoba nieocenionych zalet serca i charakteru, z gorącym współczuciem i chętną pomocą odnosiła się do cudzej nędzy, biedy i nieszczęścia. Nieuleczalna choroba strawiła życie piękne i pożyteczne, dla dobra bliźnich i Ojczyzny bez zastrzeżeń oddane.

## TELEGRAMY

### Drugie posiedzenie Dumy rosyjskiej

**Kopenhaga.** (BK.) Drugie posiedzenie Dumy zewnętrznie rzekomo spokojne, co do treści samej było również niesłychanie ożywione. Przewódca kadetów Miljukow, potępił ogólno-państwową politykę i taktykę Rządu i dowodził, że naród dąży do wewnętrznej organizacji i tylko Rząd dbały o swe własne egoistyczne interesy widzi w tem uprawnieniu narodu jakieś niebezpieczeństwo. System aprowizacyjny w przeciwieństwie do roku zeszłego, wykazuje olbrzymie braki i położenie staje się coraz bardziej groźne, gdyż naród przychodzi do przekonia, że z takim rządem nie można współdziałać. Przeciwnie, naród zaczyna nabierać przekononia, że bez tego rządu łatwiej będzie osiągnąć zwycięstwo. Kerenski (z grupy robotniczej) wywodzi, że rosyjski naród znajduje się w podobnem położeniu, w jakiem znajdował się Paryż za czasów rewolucji, bo wszędzie w Rosji panuje rozprzężenie i demoralizacja. Kerenski zwrócił się przeciw imperialistycznym dążeniom wojennej partji. Chcecie Konstantynopola, wołał Kerenskij, ale po trzech latach wojny powinniście nareszcie niedosiężony ten cel porzucić, bo i naród wasze zamiary wojenne potępia.

Socjalista Skobelew, interpelował z powodu uwięzienia członków grupy robotniczej, należących do Komitetu przemysłu wojennego, a piętnując to uwięzienie zaznaczył, że w obecnym czasie robotnicy nie mogą dłużej milczeć. Jeśli nie tak, to na innej drodze muszą znaleść sposobność by wolę swoją przeprowadzić. Organ Kadetów „Riecz“ w uzupełnieniu tych wywodów, dodaje od siebie, że wywody posłów co do zamiarów wojennych Rosji są w najszerszych warstwach narodu popularne.

### Ceny maksymalne w Anglji

Z Amsterdamu donoszą do Deutsche Tageszeitung: Według wiadomości, otrzymanej przez Allgemeen Handelsblad z Londynu, w Angiji zaprowadzone będą zapewne ceny maksymalne dla przeciwdziałania nadmiernym zyskom wojennym. Kontroler środków żywności nakazał przedstawić sobie ceny hurtowe i detaliczne rozmaitych towarów. Przedewszystkiem ma być ustanowiona cena maksymalna na herbatę. Jak sądzą, niektórzy kupcy hurtowi, przewidując podniesienie się ceny herbaty, sprowadzili dla spekulacji znaczne jej zapasy.

## Z KRAJU.

— **Przepowiednia.** W czasie, gdy moskale wznosili w Warszawie cerkiew na Placu Saskim, opowiadano o przepowiedni sławnego Iwana Kronsztandzkiego, który odradzał budowanie tej świątyni w stolicy „Priwislinja“. Przepowiednia brzmi: „W kilka lat po odprawieniu w niej pierwszej modlitwy Pańskiej, carstwo rosyjskie opęta zło. A kiedy raz ostatni dzwon zabije z wieży, monarchji naszej wskazanem będzie zezeznąć z karty Europy“. Mieszkańcy domów okalających Plac Saski słyszeli, według ówczesnej pogłoski, głuchy jęk jedynego dzwonu, jaki moskale zostawili przed ucieczką, w nocy z 24 na 25 sierpnia 1915 r. Tegoż dnia padł Brześć Litewski.



## Ogłoszenia.



Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.